

Mt 11,25–30, XIV NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie”.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: prosić o łaskę, aby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga (można też użyć własnej modlitwy o czystość intencji).

Obraz do medytacji: zobacz Jezusa obok siebie w chwili swojej słabości, grzechu, upadku.

Prośba do tej medytacji: poproś Jezusa, by dał Ci poznać Boga Ojca.

1) Wysławiam Cię, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom

Nie będę już więcej pisał. W porównaniu z tym, co dzisiaj zostało mi objawione, wszystko, czego dokonałem, zda mi się niczym wymłócona słoma. Tak miał powiedzieć św. Tomasz z Akwinu, doktor Kościoła, kiedy w sposób bardzo osobisty i głęboki doświadczył bliskości Jezusa Chrystusa w czasie odprawiania mszy świętej. Poleganie tylko na sobie i swojej wiedzy jest kuszące i wielu wpada w tę pułapkę. Nie jest łatwo łączyć mądrość z prostotą serca i powierzeniem się Bogu. Tak jak każde dobro i to jest Jego łaską. Do czego prowadzi Cię Twoja wiedza o Bogu i świecie? W jaki sposób się nią dzielisz? Czy Bóg może Cię jeszcze czymś zaskoczyć? Co mógłbyś powiedzieć o Bogu patrząc na Twoje osobiste doświadczenie?

2) Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn

Jezus jasno mówi, że tylko On zna Ojca i tylko Jego zna Ojciec. Syn chce nam objawić Ojca, pokazać kim jest. Byśmy mogli przyjąć tę prawdę potrzebne jest serce głodne Boga. Jeśli moje serce „nabite” jest moimi pomysłami i teoriami na Jego temat nie ma w nim miejsca na Jego działanie. Zanim zacznę wypowiadać się w imieniu Boga, jaki On jest i czego dla nas chce wpierw muszę usłyszeć Boży głos i pozwolić Mu objawić się w moim sercu. Bez doświadczenia Boga nie odkryjemy Jego woli. Czy próbuję żyć tym co głoszę? Jaki jest tego efekt? Kiedy moje myśli, słowa i czyny stanowią jedno?

3) Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię

Jeżeli czuję się utrudzony życiem i obciążony grzechem to nie powinienem zwlekać z przyjściem do Niego. Bóg zaprasza mnie, bym był przed Nim prawdziwy i niczego nie ukrywał. Kiedy staję przed Bogiem i jestem sobą, wtedy mogę doświadczyć Jego całkowitej i bezwarunkowej miłości. Gdy staram się pokazać siebie w lepszym świetle, ukryć, pomniejszyć moją słabość lub grzech pokazuję Mu, że nie przyjmuję Jego miłości do końca. Może to oznaczać, że Jego miłość nie wystarcza, że cały czas chcę polegać na sobie i swoich siłach, i że do końca Mu nie ufam. Jezus nie zaleca chowania przed Nim słabości ani przesadnego zajmowania się nimi, ale daje nam wskazówkę. Mówi *uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem*. Bez wyolbrzymiania i umniejszania win, ale świadomości swojej słabości mamy przyjść do Niego. *Tak znajdziemy ukojenie dla naszych dusz*. Będziemy w ten sposób naśladować Jezusa, który nieustannie zwracał się do swego-naszego Ojca. W jakim wymiarze mojego życia boję się w pełni powierzyć Bogu? Co robię, gdy czuję się obciążony i utrudzony? Kiedy ostatnio doświadczyłem Bożego pokrzepienia?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „Ojcze nasz”.